



CZYTAJ W NUMERZE

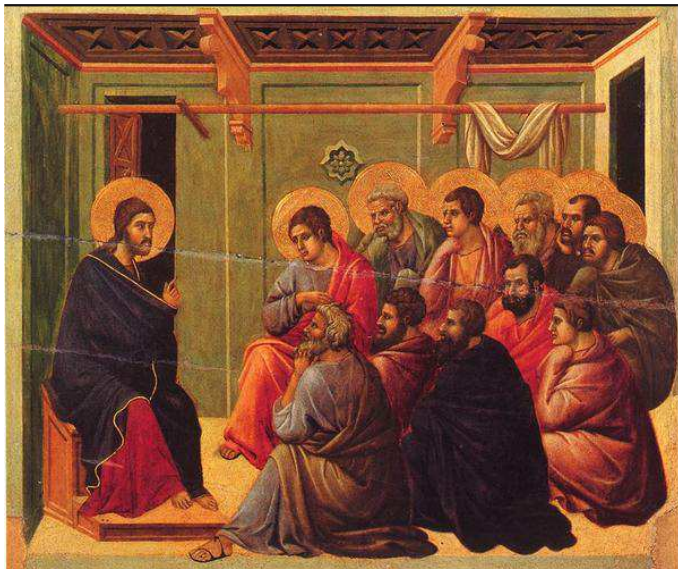
- REKOLEKCJE TO PRZYGODA
- JEZUS-CZŁOWIEK-PODRÓŻNIK



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 156 • Czternasta Niedziela Zwykła LIPIEC 2015 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA

Z EWANGELII według św. Marka (6, 1-6)

Wyszedł stamtąd i przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy nadszedł szabat, zaczął naucza w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: «Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czy nie jest to cieśła, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?» I powątpiewali o Nim. A Jezus mówił im: «Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może by prorok tak lekceważony». I nie mógł tam zdziała żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.



Ks. Marian Rowicki

Tyle razy wysłuchujemy różne historie ewangeliczne, znamy je na pamięć i może to, stać się pokusą, by traktować je powierzchownie. Możemy stać się podobni do mieszkańców Nazaretu, którzy nie byli w stanie przebić się przez codzienność. Dlatego ważne jest byśmy szukali głębi, bo Słowo Boże nigdy nie jest do końca odkryte i zrozumiałe i zawsze ma moc rodzi w nas życie.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Ez 2,2-5;

Ps 123,1-4;

2 KOR 12,7-10;

Łk 4,18;

Mk 6,1-6

CUDÓW NIE BĘDZIE

Czytamy w dzisiejszej Ewangelii o "fiasku ewangelizacyjnym" Jezusa. Starożytne przysłowie mówi: Prorok jest lekceważony w swojej ojczyźnie, a lekarz nie uzdrawia swoich znajomych. W Nazarecie, na początku działalności misyjnej, w obecności rodaków, swojej rodziny Jezus zostaje odrzucony, niezrozumiany, zlekceważony. Na mieszkańcach Nazaretu Jego nauka nie zrobiła większego wrażenia. Zaszukawali Jezusa: jest zwyczajny, biedny, przeciętny jak oni, więc nie ma powodu

aby Go słuchać.

Dlaczego tak się stało? Wszyscy mamy skłonność do przylepiania innym, nawet prorokom, różnych etykietek - takich, które nam pasują. Dla mieszkańców Naza-

**Bóg ma wszystkiego
w wystarczającej
ilości i mierze i tylko spotkał
z nami ciągle Mu za mało.**

retu Jezus był cieśłą. "Albo cieśła, albo prorok - jedno z dwu" - myśleli sobie. I nie dopuszczali myśli, że cieśła - zwykły człowiek, jeden z nich, może być kimś szczególnym, na przykład prorokiem.

Czasem wydaje się nam, że gdybyśmy osobiście spotkali Jezusa, usłyszeli Jego słowa i widzieli cuda, jakich dokonywał, to nie mielibyśmy problemu z uwierzeniem w Niego. Wydaje się nam...

Czy przypadkiem nie wybieramy z nauki Jezusa tylko tego, co jest dla nas wygodne, co pasuje nam do własnych planów a reagujemy agresją, a co najmniej niechęcią, na słowa, które są trudne i wymagają zmiany naszego życia. Wydaje się nam często, że to my jesteśmy, tymi którzy znają Jezusa od dawna, ochrzczeni we wczesnym dzieciństwie, prowadzani od małego do Kościoła. Kto ma być Mu bliski jeśli nie my? A tak często Bóg "rozbija się" właśnie o nasze przyzwyczajenia, o naszą wizję Jego samego. Czasem Bogu

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

► "łatwiej" trafić z całym ogromem miłości do człowieka "obcego", nienawróconego, który niewiele o Nim wie, bo ten potrafi po raz pierwszy zachwycić się Nim i Jego miłosierdziem.

Dlaczego nie chcemy Boga takim jakim jest? Z czego to wynika? Dlaczego chcemy sami decydować o swoim życiu i boimy się Boga i Jego planów wobec nas? Na to i podobne pytania każdy musi odpowiedzieć sobie sam. Ale najczęściej po prostu niewiele wiemy o naszym Bogu i nie chcemy tego zmieniać. Bóg ma wszystkiego w wystarczającej ilości i mierze i tylko spotkań z nami ciągle Mu za mało.

Uczmy się z dzisiejszej Ewangelii nie odrzucać tego co pozornie znamy. Zwykli ludzie, którzy nas otaczają i zwykle wydarzenia naszego codziennego życia, mogą być znakiem obecności i działania Boga. Nie wyrzucamy Boga z naszego życia. Nie zamykamy Go w szufladzie z etykietą Niedzielnia Eucharystia. Uwierzmy w Jego mądrość i moc, poddajmy się Mu bo jeśli tego nie zrobimy cudów raczej nie będzie.

Grażyna Karwowska

OBECNOŚĆ I UCZESTNICTWO

REKOLEKCJE TO PRZYGODA

Mam wielu znajomych, którzy informację o tym, że swój urlop spędzam na rekolekcjach kwitują milczeniem. Są też tacy, którzy na tę myśl dostają gęsiej skórki. Może dlatego, że ich wyobrażenie o rekolekcjach jest błędne. W ich głowach powstaje wizja ciemnego, zimnego klasztoru, gdzie na miejscu czekają zakonnice z surowym milczeniem oczekujące powagi i nieustannej modlitwy? Nic podobnego. Jest to wielka przygoda. Obok modlitw i pieśni religijnych, zresztą bardzo radosnych, jest czas na poznanie wspólnych ludzi, całych rodzin. Ich pogoda ducha, nastawienie do życia, wielka otwartość na drugiego człowieka jest żywym świadectwem tego, że warto być blisko Boga. Taka dawka miłości i radości emanująca od

„obcych” ludzi naprawdę wielką wiarą w drugiego człowieka. Na takim wyjeździe wspólnie towarzystwo jest gwarantowane. Poza tym w czasie wolnym są ogniska, możliwość organizowania krótkich wycieczek indywidualnych. Warto mieć na uwadze to, że ośrodki rekolekcyjne zazwyczaj usytuowane są w atrakcyjnych punktach turystycznych. Kolejną bardzo praktyczną zaletą rekolekcji wakacyjnych jest obecność młodych ludzi, studentów, którzy przyjechali specjalnie po to, aby zająć się naszymi dziećmi. Tego typu wyjazd rodzinny ma bardzo wiele zalet i jest przy tym okazją i czas, aby pomodlić się w intencji własnej rodziny, małżonka i przyjaciół.

Dorota Strakowska

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII



Światowe Dni Młodzieży

Od 26 lipca uczestnicy i wolontariusze będą mogli rejestrować się na Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. Organizatorzy chcą, by jako pierwszy rejestracji dokonał papież Franciszek. System będzie dostępny w pięciu oficjalnych językach wydarzenia. Oprócz polskiego będzie to angielski, włoski, francuski i hiszpański. Krajowe biuro ŚDM zachęca młodzież, by nie rejestrowała się spontanicznie przez internet, ale by zgłaszała się do swoich koordynatorów diecezjalnych.

Wizyta papieska

W niedzielę papież Franciszek rozpoczyna wizytę w Ameryce Południowej. „Proszę was wszystkich o towarzyszenie mi modlitwą, aby Pan pobłogosławił tej mojej podróży na kontynent latynoamerykański, tak mi drogi, jak możecie sobie wyobrazić. Drogim mieszkańcom Ekwadoru, Boliwii i Paragwaju wyrażam radość, że znajduję się w ich domu, a was proszę szczególnie o modlitwę za mnie i za tę podróż. Niech Najświętsza Maryja Panna da nam tę łaskę, że będzie nam wszystkim towarzyszyć

swą macierzyńską opieką” – powiedział Papież w czasie Mszy.

Klasztory na Słowacji

Ponad 30 tys. osób odwiedziło w ubiegłą sobotę słowackie klasztory. W ramach Roku Życia Konsekrowanego zakonnicy i zakonnice na Słowacji zorganizowali dzień otwartych drzwi. Zakonnicy przygotowali dla gości bogaty program wydarzeń. Okazało się jednak, że Słowacy nie szukali w klasztorach ciekawostek. Największym zainteresowaniem gości cieszyła

się modlitwa oraz możliwość powierzania zakonnikom i zakonnicom własnych intencji modlitewnych.

Alarm w Jerozolimie

Chrześcijanie w Jerozolimie obawiają się o swoje życie. W arabskiej dzielnicy miasta pojawiły się ulotki Państwa Islamskiego Palestyny, które stawiają im ultimatum. Uczniowie Jezusa mają się wynieść z Jerozolimy do końca ramadanu, czyli do 18 lipca, albo zostaną „zarżnięci jak owce”. Sprawcy wciąż nie zostali wykryci, ale wśród podejrzanych są także ultraortodoksyjne ugrupowania żydowskie.

Loteria na Watykanie

W środę zakończyła się druga edycja loterii organizowanej przez Państwo Watykańskie. Tym razem główną wygraną był samochód Kia Soul używany przez Franciszka podczas jego zeszłorocznej wizyty w Korei. Cały dochód z loterii jest przeznaczony na działalność charytatywną Papieża. Obecnie Watykan przygotowuje noclegownię dla kłószardów, wśród których jest wielu Polaków.



DZIECI W SIECI

tak
rodzinie

Naucz dziecko korzystać z Internetu. Nikt nie robi tego za ciebie! Są dobre i złe strony, tak jak dobre i złe książki. O sztuce wyboru i wychowaniu szóstki dzieci mówi Ewa Rozkrut, współautorka portalu Mateusz.pl.

Anna i Zbigniew Pakosowie - małżeństwo od 20 lat, rodzice trójki dzieci. Doradcy rodzinni, organizatorzy warsztatów i szkoleń o tematyce rodzinnej i wychowawczej. Zaangażowani w działalność dobroczynną BogaTa Rodzina

Internet to...

Ewa Rozkrut: ... Sieć. Przypominam sobie czas, gdy wkraczał do Polski, to była połowa lat 90-tych. Wtedy był to „stwór” mało znany, obecny na wyższych uczelniach i w dużym biznesie. Pojawiła się Wirtualna Polska i Mateusz.pl. Na początku korzystali z Mateusza głównie Polacy mieszkający za granicą, tam był łatwiejszy dostęp do Internetu.

Jak Internet zmienił dzieci i młodzież?

E.W.: Bardzo szybko spowodował, że młodzi ludzie zaczęli wykorzystywać Sieć do porozumiewania się z rówieśnikami (choćby w celu uzupełnienia lekcji). Teraz nie chodzą do kolegów, aby spisać zadanie domowe, tylko załatwiają to przez telefon, Facebook albo zwykły e-mail. Dzisiaj młodzi ludzie korzystają z Wikipedii lub coś „wygooglują”, zamiast pójść do biblioteki i przeczytać książkę. Jest to pójście na łatwiznę, chociaż chcę zaznaczyć, że nie jestem przeciwniczką Internetu. Należy go mądrze wykorzystać i nie tracić czasu na bezproduktywne siedzenie w wirtualnej przestrzeni.

Czy w Twoim domu dzieci mają dostęp do Internetu?

E.W.: Tak, od 1996 roku, gdy powstał [Mateusz](http://Mateusz.pl) (www.mateusz.pl). Od razu wspólnie z mężem postanowiliśmy nauczyć dzieci odpowiedniego korzystania z Internetu. Mamy sześcioro dzieci i staraliśmy się je nauczyć dokonywania właściwych wyborów. Wiadomo, że przy takiej gromadzie nie da się bez przerwy pilnować i sprawdzać, jakie strony odwiedzają. Nawet je-

śli w domu dzieci nie wchodzi na różne strony, ponieważ można to sprawdzić, to przecież mogą to robić u kolegów albo w innych miejscach. Dlatego lepiej stawiać na zaufanie, a to trzeba ciągle budować.

Czyli wychowujecie dzieci do korzystania z Internetu?

E.W.: Tak i z innych rzeczy również, bo przecież jest jeszcze telewizor, są koleczy i trzeba dokonywać wyborów. Z naszego punktu widzenia taka droga jest najlepsza. Nie nastawiamy się, że Internet jest zły albo gry są złe. Nie demonizujemy. Doskonale pamiętam rok 1996, wtedy Internet raczkował w Polsce, a korzystających z niego kropiono wodą święconą. Słyszałam wówczas powiedzenie, że to szatańskie dzieło. Dzisiaj takie powiedzenie wydaje się śmieszne.

Do jakiego stopnia można ograniczyć, a w którym momencie trzeba zaufać dziecku w sprawie Sieci?

E.W.: Zależy, jaki ma się kontakt z dzieckiem i czy jest ono wobec nas szczere czy zaczyna kombinować. Dorosłym wydaje się, że blokada uratuje dziecko przed wchodzeniem na niechciane strony, a przecież teraz dzieci doskonale radzą sobie z ich obchodzeniem. Rodzice powinni się czasem obudzić. My nigdy żadnych blokad nie zakładaliśmy. Ale kiedy dzieci były małe, ograniczaliśmy im czas, jaki mogły spędzić przed komputerem. Obowiązywała zasada: „Ile godzin przed komputerem, tyle na boisku”.

Jak korzystać z Internetu, żeby wspomagać rozwój dziecka? Czy to jest możliwe?

E.W.: Oczywiście. Internet ułatwia zdobywanie wiedzy i pozwala oglądać dzieła sztuki w różnych zakątkach świata. W Sieci istnieje możliwość wirtualnego zwiedzania. Dlaczego z tego nie korzystać? Słuchanie muzyki, oglądanie wartościowych filmów, tworzenie własnych stron internetowych – to wpływa na rozwój kreatywności.

A takie zagrożenia jak obrazkowość, dekoncentracja w realu? Jak my, jako rodzice, mamy sobie z tym radzić? Czy mamy się takich zagrożeń bać?

E.W.: Wydaje mi się, że należy się bać przede wszystkim tego, co uzależnia, co ogranicza umysł i myślenie. I to z pewnością może się zdarzyć w Internecie. Ale gdy ma się z dzieckiem dobry kontakt, to łatwiej ustrzec się przed tego typu zagrożeniami. W porę można interweniować. Jeśli dziecko wie, że może z nami porozmawiać o czymś, co je niepokoi albo ciekawi, to nie będzie szukało tego w Internecie. Jako rodzice odpowiadamy za dzieci, trzeba je obserwować. Jeśli za długo siedzą przed komputerem, to koniecznie trzeba się tym zainteresować. Nie można zostawić stuprocentowej wolności: „Siedź, ile chcesz, ja ci ufam”. To my odpowiadamy za nasze dzieci.

Co można polecić dzieciom w Internecie?

E.W.: Razem z mężem zaufaliśmy naszym odpowiedzialnym pełnoletnim dzieciom, które młodszemu rodzeństwu podpowiadają adresy dobrych stron.

Artykuł zaczerpnięty z magazynu „TakRodzinie” nr 12 (90) XII 2014

Wychowanie, rozmawiają Anna i Zbyszek Pakosowie

JEZUS-CZŁOWIEK-PODRÓŻNIK

Jezus kochał zmiany, był urodzonym wędrowcem żadnym przygód. Z pewnością gdyby dzieje Pana Jezusa przenieść do naszych czasów można byłoby stworzyć kilka pokaźnych tomów powieści przygodowej. Dzieje Jezusa pokazują, że uwielbiał On wyzwania, zmiany, nowe otoczenia i nowych ludzi. Tak uczył poznawać świat swoich apostołów. Nieustanne zbieranie nowych doświadczeń z pewnością było bardzo wartościowym przeżyciem dla Jego uczniów. Przy swoim mistrzu nikt nie mógł narzekać na nudę. Pragnienie odkrywania świata drzemie w naszej naturze i chyba każdy, zwłaszcza młody człowiek, pragnie by w jego życiu działo się coś fascynującego. Wakacje otwierają drogę do

przygód, które mogą zapisać się w pamięci na całe życie. Wspaniale jest spakować plecak i zmienić na jakiś czas otoczenie, poznać nowych ludzi, zwiedzać nowe miasta, kraje, kontynenty..

Jedni kochają podróże zagraniczne, innym wystarczą polskie góry lub morze, a jeszcze inni chcą sprawdzić własne możliwości na obozach przetrwania. Z radością myślimy o takich wyprawach. Może być to również czas, w którym będziemy dziękować Bogu za ten piękny świat, za możliwość podziwiania go i odkrywania jego tajemnic. Z chrześcijańską radością i otwartością na drugiego człowieka z pewnością jeszcze lepiej spędzimy ten wakacyjny czas.

Dorota Strakowska

Ojciec Święty FRANCISZEK

Wielkie wyzwanie: przestać rujnować ogród, który Bóg zawierzył nam, aby wszyscy mogli się z niego cieszyć.

Papież Franciszek @Pontifex_pl, 2 lipca

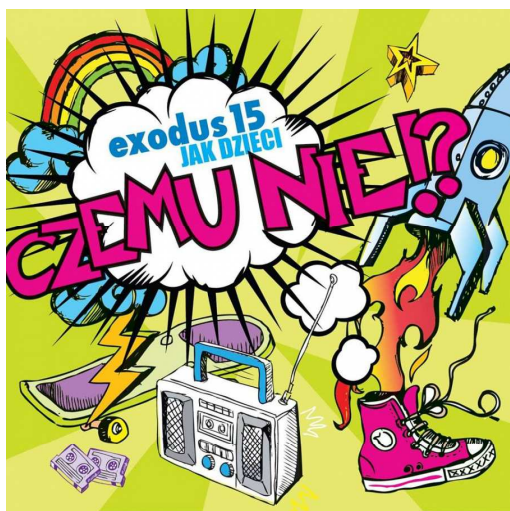


> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **05.07** – niedziela, po Mszy św. o g. 12 adoracja Najświętszego Sakramentu, procesja, zapraszamy asysty, nie ma Mszy św. o g. 10.30
2. **06.07** – poniedziałek, Dzień Apostolstwa Chorych, wspomnienie bł. Teresy Ledóchowskiej
3. **08.07** – środa, wspomnienie św. Jana z Dukli
4. **11.07** – sobota, święto św. Benedykta, Patrona Europy
5. **Budowa:** prowadzimy prace wykończeniowe.

Chrześcijańskie mp3

> Exodus 15 "Jak dzieci"



To już drugi krążek z działu "jak dzieci". Pod tym szyldem zespół tworzy kompozycje, których teksty trafiają do dzieci młodszych i starszych, a muzyka jest atrakcyjna dla całej rodziny. Na płycie znajduje się 12 piosenek.

Można tam znaleźć masę pozytywnych i energetycznych dźwięków, jak również piękne ballady śpiewane przez mamy dla swoich dzieci. Teksty piosenek zachęcają do odważnego życia zgodnie z duchem wartości chrześcijańskich, a muzyka to mikstura wielu stylów muzycznych. W projekcie gościnnie udział wzięli muzycy z Polski i USA oraz grupa uzdolnionych dzieciaków z SCh Tomy

w Tomaszowie Mazowieckim. Exodus 15 w tym roku obchodzi dziesięciolecie działalności, a płyta „czemu nie?!” to już szósta produkcja w historii zespołu.

Utwory które zostały zarejestrowane to hity letnich obozów dziecięcych Fundacji Proem w Zakościelu, które cieszą się dużą popularnością wśród dzieci z całej Polski.

EKS - „Więcej niż rap”

„Więcej niż rap” – taki tytuł nosi krążek rapera EKSa czyli Jerzego Ledzińskiego. – *Trudno jest „zamknąć” płytę kiedy znowu powstają nowe pomysły* – mówił raper, ale zabójcze prawa rynku wreszcie zmusiły do tego artystę i po bólach i znojach ukazał się nowy krążek.

Od ostatniej płyty rapera minęło już kilka lat. Nowy materiał jest świadectwem życia z Bogiem, zapisem dojrzewania do ciągłego zaufania Najwyższemu. – *Dzięki Bogu ja ciągle dojrzewam! Przede wszystkim częściej niż kiedyś wsłuchuję się w to co mnie otacza i staram się być bardziej wyrozumiały* – mówi EKS.

20 proc. dochodu z płyty przeznaczone zostanie na cele charytatywne. Raper jeszcze nie zdecydował jakiej organizacji przypadnie pomoc. Na facebooku prosi swoich fanów o pomoc w wyborze odpowiedniej instytucji lub konkretnej osoby.

EKS to 3 litery pseudonimu Jerzego Ledzińskiego, rapera „z Bogiem na bicie”, który porzucił stare, wypełnione dragami życie i rozpoczął nowe - wypełnione wiarą, nadzieją i miłością. Nawrócił się w 2005 roku. Muzyka EKSa to jego świadectwo. – *Jezus przyszedł i poklepał mnie po plecach. Tak się właśnie czułem – tak jakby usiadł obok mnie i powiedział: Jestem z Ciebie dumny. (...) Pisząc teksty, nieraz mówię sobie: O kurde, jak ja na to wpadłem? - Taką wenę dostałem, gdy się nawróciłem. Wierzę, iż to wszystko pochodzi od Boga. Bogu również to wszystko oddaję* – opowiada EKS.

Materiał zaczerpnięty ze strony www.gospelbox.pl, opracowanie: Bogdan Idzkowski

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018 7516

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.epifania-blizne.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka**

